

Marcin Wojciechowski – „Fałszywe maski i bolesne rozdarcia”

Och Kultura, 20 maja 2025

Link:

<https://www.facebook.com/ochkultura/posts/pfbid02Qt2AYwTYGuutFaaHGNtefDupbBgA98GGhabj1cLTc4Ds8xKpgfyCHS5GZaHTUuo7I?rdid=4k1KguJDVucl1nzu>

„Inni ludzie” Doroty Masłowskiej to powieść, która łączy poetycką prozę z rytmicznym językiem, tworząc portret współczesnego społeczeństwa zanurzonego w popkulturze i konsumpcjonizmie. Głównym wątkiem jest romans Kamila, marzącego o karierze rapera, z Iwoną, przedstawicielką klasy średniej, która przeżywa kryzys małżeński.

Twórcy spektaklu w Teatrze Barakah w Krakowie z tekstu Masłowskiej wyciągają to, co najtrudniejsze – niewygodną prawdę o naszym języku, zmuszając widza do refleksji nad jego rolą i wpływem na relacje.

Przedstawienie w reżyserii Macieja Gorczyńskiego jest pretekstem do ukazania barier komunikacyjnych wynikających z różnic społecznych. Język nie służy do komunikacji – jest formą istnienia, sposobem przetrwania i wyrażeniem frustracji. Bohaterowie wypowiadają swe kwestie, nie patrząc na siebie nawzajem, a ich dialogi często nie prowadzą do porozumienia.

Tekst nie zostaje „zagrany” – on zostaje zgrany jak bit, rozszarpany i na nowo posklejany. Gorczyński pozwala, by język przejął władzę nad ciałem – dosłownie i w przenośni, a choreografia Piotra Mateusza Wacha wprowadza elementy kompulsywnego ruchu, sugerując, że to język kieruje postaciami, a nie odwrotnie.

W scenografii Iwony Bandzarewicz dominuje betonowa ściana, która imituje szare blokowiska. Wózki sklepowe z kolei to metafora społeczeństwa konsumpcyjnego.

Fantastyczna muzyka zespołu Cukry i Piotra Korzeniaka jest polifonią dźwięków, która tworzy fonosferę wielkiego miasta – zagubionego, rozedrganego, rozpadającego się na jednostki. Trapowe beaty przeplatają się z jazzowym niepokojem i ambientową melancholią, a duża dawka hip-hopu znakomicie współgra z emocjami i rytmem wypowiedzi bohaterów.

Niezwykłe ciekawy jest prześmiewczy klaun - Joker z klatki schodowej grany znakomicie przez Michała Nowickiego. To narrator i komentator, którego obecność wprowadza element mocnej i dosadnej ironii. Choć przez innych ignorowany, zdaje się widzieć i rozumieć więcej niż pozostali.

Monika Kufel jako Iwona to kobieta zagubiona i szukająca ucieczki od rutyny i niespełnienia. Jej relacja z Kamilem (Piotr Mateusz Wach), noszącym dres jak pancerz,

jest pełna napięcia i nieporozumień. To nie zdrada – to desperacka próba odzyskania kontaktu z życiem, choćby na chwilę. W jednej ze scen ich zbliżenie fizyczne nie prowadzi do emocjonalnego połączenia, a jedynie pogłębia ich samotność.

“Inni ludzie” w Teatrze Barakah pulsują rytmem miasta, które nie zasypia, bo nie potrafi. Zderza się z betonem rzeczywistości i rozpada na strzępy języków, stylów, frustracji i muzyki. To teatr, który nie opowiada historii – on nią uderza, wykrzykuje, chwieje się i tańczy, zanim pozwoli widzowi w ogóle się zorientować, że stał się częścią tego samego brudnego krajobrazu, który ogląda. Jest jak brutalna, ale potrzebna terapia, która przypomina, że za każdym bluzgiem kryje się dramat, a za każdym dresiarzem – człowiek.